Sygn. akt I C 142/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Łukasz Rybus

Protokolant st. sekr. sąd. Mieczysław Budrewicz
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. w K.

sprawy z powództwa (...) Towarzystwo (...) w W.

przeciwko P. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Łukasz Rybus

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 24 stycznia 2017 r. powód (...) S.A. V. (...) w W. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od P. S. kwoty 28.675 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż pozwany 06 kwietnia 2014 r. w miejscowości B., prowadząc w stanie nietrzeźwości pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu doprowadził kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) do zjechania na prawe pobocze i uderzenia w przydrożne drzewo. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt (...). W wyniku zgłoszenia szkody przez poszkodowanego powód wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 28.675 zł w ramach zawartej przez posiadacza pojazdu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany P. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że szkody wyrządzone w pojeździe O. (...) o nr rej. (...) nie zostały przedstawione w pozwie. Zakwestionował również wysokość szkody, a także podniósł, iż nie spowodował kolizji pojazdów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany P. S. w dniu 06 kwietnia 2014 r. ok. godz. 18:00 na trasie R.-B., znajdując się pod działaniem alkoholu, kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zjechał na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszał się kierujący samochodem O. (...) o nr rej. (...), który w celu uniknięcia czołowego zderzenia zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo.

(dowód: wyrok - k. 11; notatka – k. 12)

Powód (...) S.A. V. (...) w W. wypłacił w związku z w/w zdarzeniem na rzecz (...) S.A. w W. odszkodowanie w kwocie 28.675 zł.

(dowód: operat szkody – k. 9; pismo – k. 10; potwierdzenie przelewu – k. 15)

Pismem z 11 stycznia 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 28.675 zł tytułem należności regresowej.

(dowód: pismo wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 13-14v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania m. in. jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości.

Powód w niniejszej sprawie wykazał, iż spełnione zostały przesłanki z cyt. wyżej przepisu, uprawniające powoda do wystąpienia z roszczeniem regresowym wobec pozwanego, albowiem udowodnił, że pozwany doprowadził do wypadku komunikacyjnego kierując pojazdem pod działaniem alkoholu. W tym celu przedłożył dokumenty w postaci poświadczonego odpisu wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt II W 599/14 (k. 11) oraz poświadczonego odpisu notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym (k. 12). Wprawdzie ustalenia co do popełnienia wykroczenia zawarte w prawomocnym wyroku w sprawie o wykroczenie nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym, to jednak wyrok taki ma moc dokumentu urzędowego, o którym mowa w art. 244 kpc. Powyższe oznacza, że stanowi on dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. W takiej sytuacji to na pozwanym spoczywał ciężar przeprowadzenia dowodu przeciwko treści tego dokumentu. Pozwany jednak dowodu takiego nawet nie próbował przeprowadzić.

Pozwany w istocie nie kwestionował w ogóle swojej odpowiedzialności za spowodowanie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, a na rozprawie wprost przyznał, że jechał z nadmierną prędkością i był pod wpływem alkoholu. Argumentował wprawdzie, iż nie doprowadził do zderzenia pojazdów, ale twierdzenia te zmierzały jedynie do zakwestionowania zakresu uszkodzeń w pojeździe poszkodowanego.

Jak wynika z powyższego, powód udowodnił swoje roszczenie co do zasady. Nie sprostał on natomiast spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania wysokości roszczenia.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z tego faktu wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem cyt. przepisu jest art. 232 kpc, zgodnie z którym strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, w tym również co do wysokości dochodzonego roszczenia.

Powód wykazał jedynie, że wypłacił na rzecz innego ubezpieczyciela kwotę 28.675 zł (przelew - k. 15). W żaden sposób nie wykazał jednak, że w/w kwota odpowiada faktycznie wysokości szkody w pojeździe uczestniczącym w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym. Co więcej, powód w żaden sposób nie wykazał nawet tego, jakie konkretnie to były uszkodzenia, w jaki sposób ustalono wysokość szkody, ani że podmiot, na rzecz którego powód wypłacił kwotę 28.675 zł, był legitymowany do odbioru w/w należności w związku z przedmiotową szkodą.

Art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi jedynie materialnoprawną podstawę roszczenia tzw. regresu nietypowego, nie powoduje natomiast odwrócenia ogólnej zasady ciężaru dowodowego, wynikającej z art. 6 kc. Pozwany nie uczestniczył w likwidacji przedmiotowej szkody i nie miał wpływu na wysokość odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu. To powód powinien udowodnić, iż dochodzona tytułem regresu

należność odpowiada rzeczywistej szkodzie, tym bardziej w sytuacji, kiedy jest to wyraźnie i wprost kwestionowane przez pozwanego. Brak jest podstaw, aby ciężar dowodu przerzucić w tym zakresie w całości na pozwanego, w szczególności kiedy powód, będący podmiotem profesjonalnym, nie przedstawia na tą okoliczność żadnych dowodów. Dowodem takim z całą pewnością nie jest przedłożony operat szkody komunikacyjnej (k.9), z którego w zasadzie nic nie wynika, w szczególności zakres uszkodzeń w pojeździe poszkodowanego ani sposób wyliczenia szkody. Dokument ten może co najwyżej świadczyć o tym, iż sam powód w rzeczywistości w żaden sposób nie weryfikował nawet wysokości wypłaconego odszkodowania, na co pośrednio wskazuje określenie w nim charakteru szkody jako „szkody parkingowej".

Podkreślić należy, że ustalenie rzeczywistej szkody w pojeździe poszkodowanego w wypadku z 06 kwietnia 2014 r. wymaga wiadomości specjalnych, a zatem konieczne było powołanie na tą okoliczność biegłego z zakresu szacowania szkód komunikacyjnych. Powód nie zgłosił jednak takiego dowodu w toku postępowania, nawet w sytuacji, kiedy pozwany wyraźnie zakwestionował wysokość szkody. Wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z 09 marca 2017 r. były natomiast spóźnione i prowadziły jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postepowania, albowiem ich ewentualne przeprowadzenie nie byłoby wystarczające do udowodnienia zasadności roszczenia powoda.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie cyt. wyżej przepisów, powództwo należało oddalić jako nieudowodnione.